

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22  
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

## POŻOGA WOJENNA ROZSZALAŁA Niebezpieczne rendez-vous floty amerykańskiej, angielskiej i japońskiej Chińska dzielnica Szanghaju w zaciętych walkach przechodzi z rąk do rąk

### Wojna na ulicach Szanghaju

Samoloty bombardują domy i ulice

SZANGHAJ, 31 stycznia. (PAT.) —  
Dzisiaj rano w konsulacie angielskim a następnie amerykańskim odbywały się rokowania pomiędzy admirałem japońskim a generałem chińskim. W tym samym czasie unosiło się nad Szanghajem 17 samolotów japońskich. Na krótko przed południem w pobliżu konsulatu angielskiego rozpoczęła się strzelanina.

SZANGHAJ, 31 stycznia. (PAT.) —  
W odległości 100 metrów od konsulatu angielskiego, gdzie odbywały się rokowania pokojowe wybuchła zacięta walka. Wszyscy japończycy otrzymali rozkaz opuszczenia koncesji międzynarodowej, strzeżonej przez oddziały ochotnicze. Japończycy mają udać się do dzielnicy Hong - Kes zajętej przez wojska japońskie. Rokowania w konsulacie angielskim zakończyły się o godz. 14.40.

SZANGHAJ, 31 stycznia. (PAT.) —  
Admirał floty japońskiej Shio-sawa oświadczył przedstawicielom prasy, iż japońskie samoloty zmuszone były rozpocząć

bombardowanie, ponieważ odkryto ogień w pobliżu dworca wschodniego. Samoloty przelatywały umyślnie nisko nad ulicami Szanghaju aby nie czynić szkody nikomu poza oddziałami chińskimi.

BERLIN, 31 stycznia. (Pat.)  
Biuro Wolfa donosi z Szanghaju: Pożar w dzielnicy Sza - Peł sfumiono. Straty obliczają na 1 milion funtów szterlingów. Japonia kontroluje całkowicie dzielnicę Kong-Kes. Amerykańscy żołnierze marynarki aresztowali 27 policjantów japońskich.

SZANGHAJ, 31 stycznia. (PAT.) —  
Ochotnicy chińscy zajęli w Szanghaju z powrotem odcinek ustąpiony po południu japończykom. Oddział 30 marynarzy japońskich rozpoczął o godz. 20 ogień w obrębie odcinka należącego do koncesji włoskiej. O tej samej godzinie japończycy ogłosili sądy doraźne zatrzymując wszelki ruch. Japończycy obawiają się obecnie ataku ze strony Nankin-Rond. Do Szanghaju przybył angielski parowiec który wylądował na ląd batalion wojska.

### Pancerniki i torpedowce

spieszą do ośrodka działań wojennych

WASZYNGTON, 31 stycznia. (Pat.) —  
Admiralicja wydała rozkaz do dowódcy floty azjatyckiej udania się z flotą do Szanghaju.

BOMBAJ, 31 stycznia. (Pat.)  
Cztery torpedowce angielskie, które przybyły tutaj, aby złuzować 4 torpedowce z wybrzeży chińskich, otrzymały rozkaz u-

danania się do Singapore, skąd prawdopodobnie skierowane zostaną do Szanghaju.

MOSKWA, 31 stycznia. (Pat.)  
Według doniesień korespondentów sowieckich do portu chińskiego Szi-Fu w prowincji Szadun przybyły dwa japońskie okręty wojenne.

### Rząd chiński uciekł

z Nankinu do Loyangu

NANKIN, 31 stycznia. (Pat.)  
Wydano oficjalny komunikat, zawiadamiający o przewidywanym przeniesieniu siedziby rządu do miejscowości Loyang.

NANKIN, 31 stycznia. (Pat.)  
Z prowincji Honan przybyło do

mi, aby niedopuszczyć do powtórzenia się wypadków podobnie smutnych jak w Szanghaju.

### Imieniny Prezydenta Rzplitej



Z okazji przypadających w dniu dzisiejszym imienin prezydenta Rzeczypospolitej w dniu wczorajszym w godzinach wieczorowych na ulicach miasta odegrany został capstrzyk orkiestr wojskowych, szkolnych i policyjnej.

W dniu dzisiejszym w poszczególnych oddziałach garnizonu łódzkiego odegrana zostanie pobożka oraz odbędą się okolicznościowe akademie i pogadanki.

W kościele katedralnym św. Stanisława Kostki odprawione zostanie nabożeństwo, w którym udział wezmą przedstawiciele władz wojskowych, administracyjnych, komunalnych oraz organizacji społecznych.

Miasto będzie udekorowane flagami. (a)

### Zadłużenie miast polskich

Związek miast polskich rozpisal ankietę w celu ustalenia stopnia zadłużenia miast w Polsce. Na ogólną liczbę 635 miast 502 miasta nadesłały odpowiedzi. Na 1 kwietnia 1931 roku zobowiązania ich wynosiły ogólną sumę 708.147.000 złotych. Suma wystawionych weksli miejskich w dniu 1 kwietnia 1931 roku wynosiła 46.714.000 zł. a suma weksli zaprotestowanych 4.085.000 zł.

Zobowiązania miast wobec banków instytucji, osób i firm prywatnych wynosiły w tym samym czasie 43.356.000 złotych, wobec publicznych instytucji

### Świat w roli biernego widza

Liga narodów wybrała komisję, która może pojedzie do Szanghaju

GENEWA, 31 stycznia. (Pat.)  
W obecnej fazie interwencja ligi narodów w konflikcie japońsko - chińskim przedstawia się następująco: pomimo sprzeciwu reprezentanta Japonii przeciwko zastosowaniu art. 15 paktu, procedura jest już w toku. Interwencja z art. 15 ogranicza się jednakże do samych wydarzeń w Szanghaju. Przedstawiciel Chin domagał się rozszerzenia jej na Mandżurję, lecz rada nie zaspokoila tych żądań.

TOKJO, 31 stycznia. (Pat.) —  
Przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że opinia publiczna Japonii przyjęła z zadowoleniem wybór komisji nadzwyczajnej ligi narodów dla przeprowadzenia śledztwa w sprawie wypadków w Szanghaju. Jednakże przedstawiciel min. spraw zagr. oświadczył, że Japonia nie będzie mogła uważać się za związaną opinią komisji.

### Francja się wypiera

współdziałania z Japonją

PARYŻ, 31, 1. (PAT.)  
Koła oficjalne stanowczo dementują informacje niektórych pism zagranicznych jakoby miał istnieć układ francusko-japoński, zgodnie z którym Francja miałaby zająć na dalekim wschodzie stanowisko przychylnie Japonii, wzamian za poparcie, jakoby delegacja japońska udzieliła Francji na terenie konferencji rozbrojeniowej. Zaprzeczają również wiadomości jakoby władze francuskie w Szanghaju upoważniły Japonię do wkroczenia na teren koncesji francuskiej. Na terenie tym w dalszym ciągu porządek jest utrzymywany przez policję francuską. Francja w łonie ligi narodów będzie w dalszym ciągu wierała wpływ pojedynczy. Fran-

cja przyłącza się również do wystąpienia angielsko-amerykańskich, jakie miały miejsce wczoraj w Tokio, dla energicznego podkreślenia konieczności poszanowania statutu koncesji międzynarodowej w Szanghaju. Prawdopodobnie krążownik „Waldec Rousseau”, znajdujący się obecnie w Sajgonie i kilka innych jednostek floty francuskiej na dalekim wschodzie ma udać się wkrótce do Szanghaju, by zapewnić bezpieczeństwo obywatelom francuskim.

### Angja i Ameryka tworzą neutralną strefę w Szanghaju

LONDYN, 31, 1. (PAT.)  
Premjer Mac Donald odbył dłuższą naradę w sprawie sytuacji w Szanghaju. W naradzie tej wziął udział min. spraw zagr., kanclerz skarbu i minister marynarki, starszy podsekretarz stanu w Foreign Office i szef sztabu sił zbrojnych. Konferencja zwołana była na skutek wiadomości, otrzymanych dzisiaj od konsula brytyjskiego w Szanghaju, co do projektu utworzenia strefy neutralnej pomiędzy wojskami chińskimi i japońskimi i zajęcia tego neutralnego pasa przez wojska mocarstw. Rząd W. Brytanii przyjął tę propozycję i zwrócił się do rządu Waszyngtońskiego, proponując wypełnienie pasa neutralnego wojskami W. Brytanii i St. Zjednoczonych. W związku z tem rząd brytyjski zarządził wzmocnienie brytyjskich sił zbrojnych w Szanghaju. Po południu nadeszła do Londynu wiadomość o nowych walkach, jakie toczyły się w północnej części koncesji międzynarodowej. Mimo to sytuację oceniają tutaj z większym optymizmem.

W każdym razie rząd W. Brytanii zdecydowany jest interwenjować jaknajbardziej aby położyć kres toczącym się walkom i nie dopuścić do formalnej wojny. Według wiadomości z Tokio min. spraw zagranicznych Jishizawa oświadczył ambasadorowi W. Brytanii i Stanów Zjedn., że sytuacja w Szanghaju stała się dla Japonii bardzo groźna, albowiem siły chińskie doszły do 30 tysięcy. Min. spraw zagranicznych zwrócił się przede do mocarstw aby współdziałały z Japonją w kierunku opanowania sytuacji i odparcia ataku wojsk chińskich. Przypuszczają w Londynie, że przy utworzeniu neutralnej strefy i wypełnienia jej przez wojska Anglii i St. Zjedn., zostanie przez sfery oficjalne przyjęta.

Wobec skarbu państwa oraz związków komunalnych — 61.058.634 zł., wszelkie inne zobowiązania, nie wyszczególnione w poprzednich zestawieniach 34.369.935 zł. Stan zadłużenia miast jest jak widać, znaczny.



# Ogólna „plajta“

Niemal wszystkie państwa europejskie są niewypłacalne

Niemal wszystkie państwa europejskie są obecnie niewypłacalne...

Ujawnienie tego faktu byłoby wszakże równoznaczne z zupełnym pogrzebaniem kredytu międzynarodowego.

Głównym przedmiotem tych trosk i zabiegów są oczywiście Niemcy jako największy dłużnik, nad którym wiszą obecnie trzy bliskie terminy znaczących płatności zagranicznych: 4 lutego — zwrot pożyczki Banku Wypłat Międzynarodowych i banków emisyjnych Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych w sumie 100 milionów dolarów, 29 lutego — koniec moratorium długów prywatnych, objętych t. zw. Stillhalteabkommen, i 31 lipca — koniec moratorium reparacyjnego Hoovera.

Prócz Niemiec jednak w Niemniej krytycznym położeniu znajduje się szereg państw środkowej i wschodniej Europy, również niezdolnych do spłaty swych długów zagranicznych. Węgry np. już oficjalnie zdeklarowały swą niewypłacalność ogłaszając 23 grudnia r. ub. wstrzymanie spłaty odsetek i rat na rzecz wierzycieli zagranicznych. Austrię i Jugosławie uratowało przed analogicznym krokiem sprolongowanie przez B. W. M. na 3 miesiące udzielonych im krótkoterminowych kredytów.

Prócz wymienionych wiele jeszcze innych państw znajduje się w opałach z powodu kurczenia się zapasów obcych walut, czego wyrazem są obostrzenia obrotu dewizami i handlu zagranicznego. Jak wspomnieliśmy wyżej, obawa przed ujawnieniem ogólnej niewypłacalności państw europejskich skłania państwa wierzycielskie (które zresztą same są również dłużnikami) do sprolongowania płatności zagranicznych, choć przez to nadzieja ściągnięcia ich nie staje się większą, o ile nie nastąpi jakiś cudowny zwrot w sytuacji gospodarczej i finansowej świata.

Ta metoda kunktatorska staje się jednak coraz trudniejszą do przeprowadzenia. Przeszkodą kontynuowania tej polityki jest z jednej strony dopiero niedawno przez kongres amerykański zgłoszony kategorycznie sprzeciw przeciw dalszemu odroczeniu, a tembardziej skreślenie płatności długów wojennych — a Ameryka jest wszakże wierzycielem prawie wszystkich państw europejskich, — z drugiej zaś strony rosnące napięcie polityczne między Francją a Niemcami wskutek znanego oświadczenia Brüninga jak i wskutek coraz groźniejszych postępowanie hitlerizmu. Niema również obecnie mowy o tem, by B. W. M. mógł spełnić rolę, do której został powołany przez 2 lata. Bank ten przestał być instrumentem międzynarodowej polityki kredytowej z chwili, gdy ustalo główne źródło do pływ jego środków finansowych t. j. gdy Niemcy nie płacą odszkodowań. O lokatach zaś innych państw w B. W. M. nie może być mowy, gdy państwa te znacznie pilniej potrzebują swych kapitałów u siebie. Jaskrawym wyrazem krytycznego położenia tego banku, po którym tak wiele się spodziewano, jest fakt, że akcje jego, przedstawiające nominalną wartość 2 tys. franków notują obecnie zaledwie 300 franków...

# 10 rodzajów pieniędzy U. S. A.

Wobec ogólnego zainteresowania, jakie budzą ostatnie posunięcia rządu Stanów Zjednoczonych w dziedzinie finansowej, należy przypomnieć, jak przedstawia się system monetarny U. S. A.

Ameryka nie zna banków emisyjnych na modłę akcyjnych lub rządowych banków europejskich. Banki, emitujące banknoty, łączą się w jeden system, znany pod nazwą „Federal Reserve System”, złożony z 12-tu banków emisyjnych, związanych z szeregiem prywatnych banków akcyjnych.

Banki rezerwowe kontrolowane są przez specjalny urząd zw. Federal Reserve Board, zależny od ministerstwa skarbu. Banknoty Federal Reserve banków nie są jedynymi środkami obiegowymi w Ameryce, a w stosunku do wszystkich środków pieniężnych stanowią one obecnie zaledwie 47 proc.

Całość będących w obiegu na 31 grudnia 1931 r. pieniędzy w

U. S. A. wyraża się w sumie 5,569 milj. dol. Na to składają się w milionach dolarów:

- 1) złoto w sztabach i w monetach 387
- 2) certyfikaty złote (Gold Certificates), wymienne na złoto na każde żądanie z rezerw znajdujących się w skarbcu państwowym 972
- 3) monety srebrne 1-dolarowe 33
- 4) certyfikaty srebrne (Silver Certificates) z r. 1890 388
- 5) Noty skarbowe (Treasury Notes) z 1890 r. 1
- 6) pieniądz zdawkowy srebrny 271
- 7) z innego metalu 117
- 8) banknoty Stanów (U. States Notes) wymienne na złoto 299
- 9) banknoty banków federalnych (Federal Reserve

Notes) wymienne na ustawowy pieniądz, zabezpieczone na całym majątku banków i rezerwą złota co najmniej 40 proc. 2.415

10) banknoty banków narodowych (National Bank Notes), wydane na zasadzie udzielonych przez rząd upoważnień, całkowicie zabezpieczone złotem 686

Razem milj. dolarów 5.569

W tym okresie czasu zapas cały złota, znajdującego się w depozycie skarbu i banków federalnych wynosił 4.292 milj. dol., czyli w stosunku do środków obiegowych 77 proc., zmniejszył się więc znacznie w porównaniu ze stanem z przed sześciu miesięcy, t. j. z 30 czerwca 1931 roku, kiedy w obiegu było pieniędzy 4.822 milj. dol., złota zaś w rezerwie 4.956 milj. dol. co wynosiło 108 proc. Stosunek ten jeszcze bardziej się pogorszy, jeżeli wyniknie konieczność dyskonta przez banki rezerwowe bonów skarbowych, w celu uzupełnienia kapitału akcyjnego dla nowej instytucji, t. zw. Reconstruction Finance Corporation, który ma wynosić 2 miliardy dolarów. Przy dzisiejszym stanie amerykańskiego rynku pieniężnego, pomieszczenie tak znacznych emisji na rynku zewnętrznym przedstawiać będzie niezmierną trudność wobec liczących bankructw banków i utraty zaufania przez dotychczasowych

wych nabywców papierów publicznych, do tego rodzaju lokat.

Jeśliby emisja nie mogła być umieszczona na wolnym rynku i bonny skarbowe musiałyby być zdyskontowane prawie w całości przez banki federalne — zasłaby konieczność powiększenia przez te banki obiegu biletów, a zauważyć należy, że stan banków federalnych w ostatnich czasach znacznie się pogorszył. Gdy jeszcze na 30 czerwca 1931 r. stosunek posiadanego złota do banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań wynosił 84 proc., a banknotów do złota 200 proc., w końcu grudnia r. b. zmniejszył się on w pierwszym wypadku do 51 proc., w drugim do 115 proc., rezerwa złota bowiem wynosiła 2.772 milj. dol., natychmiast płatne zobowiązania 2.319 milj. dolarów, a emisja banknotów 2.447 milj. dol. Przy redyskoncie choćby tylko bonów, przeznaczonych na Rec. Finance Corp. emisja banknotów powiększyłaby się musiała bardzo znacznie.

Wpłynęłoby to na zmniejszenie podstawy złota, a w konsekwencji na wzrost kryzysu zaufania.

W tym wypadku wycofywanie złota na rachunek zagranicznych wierzycieli nie mogły być tak łatwo opanowane, jak na jesieni r. ub. co do ilości złota, stojącego do dyspozycji obcych banków, t. zw. earmarked istnieją różne przypuszczenia. „Times” londyński ocenia ją na 350 milj. dol. Skonwertowanie certyfikatów złotych, stwierdza to pismo, pokrytych w 100 proc. złotem, na banknoty przez przelanie złota do dyspozycji banków fed., dałoby się teoretycznie przeprowadzić, praktycznie jest to jednak nie do urzeczywistnienia. Przy malejącym pokryciu powstaje kwestja wymiennalności wobec ugruntowanego zaufania do dolara.

Czy nadal ten stan da się utrzymać, trudno przewidzieć. J. K.

## Marszałek Piłsudski

wybiera się do Rumunii

Z Warszawy donoszą:

Jak wiadomo bawiła niedawno w Warszawie z oficjalną wizytą u marszałka Piłsudskiego delegacja 16 pułku piechoty rumuńskiej, której marszałek jest honorowym szefem.

Delegacja powróciwszy do Rumunii złożyła raport królowi Karolowi.

Raport zawiadamia, iż marszałek wyraził życzenie osobistego objęcia dowództwa pułku.

Należy przypuszczać, że król w najbliższych dniach wystosuje specjalne zaproszenie i marszałek Piłsudski wyjedzie do Rumunii na uroczystość objęcia szefostwa.

## Dunikowski chory

Próba zostanie przeprowadzona

PARYŻ, 31 stycznia. (Pat.) — Stan zdrowia Dunikowskiego pogorszył się. Dunikowski jest b. przygnębiony zastosowanym względem niego od dwóch tygodni obostrzonym aresztem.

Obrońcy udali się do sędziego Ordonneau, celem poinformowania się, kiedy nareszcie odbędzie się eksperyment, od którego zależą dalsze losy oskarżonego. Rzecznicy francuscy mieli jak wiadomo przeprowadzić na własną rękę doświadczenia, potem jednak postanowili zaprosić swych kolegów szwajcarskich, wobec których Dunikowski już swój wynalazek swego czasu demonstrował.

Zdaniem prasy francuskiej wszystko wskazuje na to, że Dunikowski zostanie wezwany do dokonania próby w najbliższym czasie w warunkach, któreby zapewniały tajemnicę wynalazku.

## Biedna Lozanna!

Tak liczyła na zyski z konferencji reparacyjnej

Konferencja reparacyjna w Lausanne - Ouchy została odroczone. Mówią, że odbędzie się w połowie lutego w Genewie. Przez odroczenie zostały uratowane ewentualne rezultaty i owoce prac tej doniosłej konferencji i to jest pozytywną stroną tego faktu.

Ale... Ale co się stanie z mieszkańcami Lozanny, którzy w dzisiejszych ciężkich czasach spodziewali się ładnych zarobków w czasie trwania konferencji? Jak to już zwykle bywa, oczekiwania ich były wielkie i odpowiednio wielkie przygotowania. A więc hotele i restauracje zaangażowały liczną obsługę niż tego wymaga obecny sezon i co gorzej: liczni goście, którzy zamówili pokoje, otrzymali odmowną odpowiedź i pewne już z nich dochody przepadły bezpowrotnie dla zainteresowanych.

A dalej: obrady konferencji miały się toczyć w wielkiej sali hotelu Beaurivage, która została specjalnie zaadaptowana na ten cel. Dla prasy, której przedstawiciele mieli przybyć w ilości 200 osób, przygotowano w jej głównej kwaterze specjalne połączenia telefoniczne dla rozmów międzypaństwowych.

Nasunęła się kwestja odszkodowania za stracone zarobki. Hotelarze chcieliby odszkodowanie to otrzymać od rządu szwajcarskiego, którego funkcjonariusze pertraktowali w sprawie zarezerwowania odpowiednich hoteli. Można przyjąć, że Niemcy, które na konferencji w Lozannie miały zamiar ogłosić niewypłacalność — odszkodowania tego z pewnością nie zapłaci.

Dźwiękowy kino-teatr

# APOLLO

Dziś premiera!  
Wielki podwójny program!

— I —  
**Wiatr od morza**  
Potężny dramat, osnuty na tle powieści St. Żeromskiego. W rolach głównych: Marja Malicka, Eugenjusz Bodo, Adam Brodzisz, K. J. Stępowski

— II —  
**Marynarz szuka miłości**  
Szampańska komedia, tryskająca humorem, obfita w setki zabawnych sytuacji. W rolach głównych: William Haines, Anita Page, Karol Dane (Slim)

Następny podwójny program: „Odkupienie” i „Ehłopi”  
Początek codz. o g. 4. w sob. i niedziele o g. 12

Całemu światu brak słów na wyrażenie swego największego zachwytu!

Coś, czego się jeszcze nigdy nie widziało i nie słyszało. Film o niebywale emocjonującej treści!

# THE HORN

Reżyseria W.S. VAN DYKE

Tylko 4 dni dzieli Łódź od premjery w „Casinie”



**Minister Reichswehry  
Groener**



kandydat na prezydenta Rzeszy w towarzystwie żony i jednorocznej córki

**Jak krowy... zapłaciły podatki?**

Historja pozornie niesamowita, ale podobno prawdziwa

„Połonja” katowicka opowiada następującą napozór zabawną historję, która doskonale charakteryzuje dzisiejsze czasy i stosunki. Pismo zapewnia, że historia ta nie jest wymysłem, lecz szczerą prawdą. W każdym razie — si non vero, e ben trovato...

A zatem pewnego dnia — opowiada pismo — zjawił się u właściciela pewnego większego majątku na zachodzie Polski p. W., komornik sądowy i z słodko-kwaśną miną zażądał paru tysiączków złotych zaległych podatków.

Ziemiańin przyjął p. „sędziego” z „otwartymi ramionami”, zaprosił nawet strudzonego podróżą przedstawiciela władz na skromne śniadanko, ale kiedy ten zażądał wreszcie waluty, rzekł ziemiańin głosem grzecznym, choć stanowczym:

— Nie mam gotówki ani grosza, panie sędzio dobrodzieju!

— W takim razie będę musiał przystąpić do zajęcia! — zagroził pan komornik.

— A zajmuj, sędzia dobrodzieju, co się panu podoba, choćby nawet teściową. Nic na to nie poradzę, bo gotówki znikąd wytrzasnąć nie mogę, choć się o nią starałem.

Rad nie rad p. komornik zajął obywatelowi na poczet należności podatkowych 150 krów, a kiedy nadszedł termin licytacji, najął ludzi i pod osobistym dozorem przepędził stado w dzień targowy do sąsiedniego miasteczka, w którym wyznaczył licytację.

Przepędzenie 150 krów w dodatku pod nadzorem przedstawiciela władzy wywołało w miasteczku niemalą sensację. Zainteresowanie krowami było duże, ale że to czasy są bardzo ciężkie, więc po kilku godzinach postoju na targowisku, zdołano sprzedać za kilkana-

ście złotych tylko jedną krowę. Na resztę zabrakło kupców.

Biedny komornik nie wiedział co zrobić z krowami. Nie wpakuje ich przecież do teki, ani do aresztu?...

Po zasięgnięciu przez telefon opinji p. naczelnika urzędu skarbowego i wobec trudności znalezienia w małym miasteczku odpowiedniego hotelu dla 149 krów, uradzone popędzić je z powrotem do majątku b. ich właściciela, p. W.

Kiedy zmęczony i zgryziony niepowodzeniem komornik późnym wieczorem znalazł się z krowami i ich orszakiem „popędowym” przed folwarkiem, zastał bramę folwarczną zamkniętą, a właściciel za żadne skarby nie chciał przyjąć krów z powrotem, tłumacząc, że pogodził się z ich utratą, a pozatem zadowolony jest, że w ten sposób nareszcie przestanie być dłużnikiem skarbu państwa.

— Ale co ja zrobię z temi krowami — białł zrozpaczony komornik.

— Tego już nie wiem! My ludzie ze wsi nie znamy się na wszystkim tak, jak wy, w mieście... Pewno w pańskich paragrafach

jest przewidziane jak postąpić należy...

Po długiej rozmowie w tym guście uległ p. W. prośbom i perswazjom komornika i wkońcu dał schronienie krowom w swojej stodołę, oczywiście za zwrotem... kosztów ich utrzymania. Trzeba przyznać, iż nie szykanował przedstawiciela władzy i wyznaczył b. umiarkowane odszkodowanie po złotówce za dzień od sztuki, zobowiązując się przetrzymać krowy do następnego terminu licytacji.

Ale 149 krów — to 149 zł. dziennie.

To też kiedy po kilku tygodniach nadszedł wreszcie nowy termin licytacji okazało się, iż koszt utrzymania krów przewyższył znacznie zaległości dziedzica. W urzędzie podatkowym zapanowała konsternacja. P. komornik przeklinał dzień, w którym został komornikiem.

W rezultacie — podobno — skwitowano z należności podatkowych p. W., nadwyżkę kosztów za krowy zaliczono p. W. na poczet przyszłych podatków i... w taki to sposób krowy zapłaciły podatek.

**Gen. Sandino**



który przed 5 laty stał na czele rewolucji w Nikaragui, obecnie pro wadzi rewolucję w republice San Salvador.

**Dunaj  
nowem Klondyke**

Kwestja wydobycia złota z łożyska Dunaju zajmuje już od dawna fachowców węgierskich. W czasie, gdy głód złota opanował wszystkie kraje, wyszukanie nowych źródeł złotego metalu rozpała wyobraźnię. Łożysko Dunaju było już poddane szczegółowym badaniom i stwierdzono w trakcie doświadczeń, iż każdy metr sześcienny mułu dunajowego zawiera pół grama złota. Według obliczeń fachowców, z mułu Dunaju możnaby wydobyc złota za 20 miliardów pengö. Gorączka złota działa: fama o złotoności rzece przykuła uwagę finansistów zagranicznych; w Londynie, N. Jorku i Bostonie utworzyły się, jak donoszą piśmie budapeszteńskie, trzy grupy finansowe, które mają zamiar podjąć eksploatację złota z mułu dunajowego przy zastosowaniu najnowszych metod technicznych.

**Oswojona pantera  
pożarła 2-letnią dziewczynkę**

W Berlinie w dzielnicy Wilmersdorf pożarła pantera dwuletnią dziewczynkę w mieszkaniu artysty - malarza Othegravena. Malarz trzymał u siebie oswojoną panterę, którą chciał wytresować do zdjęć filmowych. Wczoraj gdy do mieszkania malarza weszła pewna kobieta z dwuletnią córeczką, rzuciła się na nią pantera, matkę powaliła na ziemię, a córeczkę zagryzła i poszarpała na kawałki, zanim właściciel zwierzęcia zdołał napadniętym przyjść z pomocą.

**Witaminy w kwiecie  
wiśni**

W Japonji weszły w użycie konfitury z kwiatu wiśniowego, które zawierają, zdaniem Je karzy, dużą ilość witaminy B. Konfitury kwiatowe rozprószyły się bardzo w Japonji, gdyż są tanie i dostępne dla wszystkich.

**Taniec pomiędzy  
trumnami!**

PRAGA, w styczniu.

Życie nocne w Pradze może służyć jako dowód, że jest jeszcze dość ludzi, których obecny kryzys nie dotknął.

Dotychczas słyszeliśmy o białych nocach w Paryżu i Berlinie. Praga jakgdyby nie chciała pozostać w tyle. Wielkie, z przepychem urządzone dancingi, nietylko nie są zamykane, ale obok nich powstają nowe i zakrojone na szerszą skalę.

Dancingi stwarzają swolste ozdoby i dekoracje. I tak powstają lokale, których wnętrza wyobrażają: niebo, piekło, raj, pokład okrętowy, paryską karczmę, zaświaty i cmentarze. Strój i zachowanie służby scharmonizowane z tem. W piekło — czerwone płaszcze, na pokładzie — marynarskie ubrania.

Na specjalną uwagę zasługuje lokal na modłę paryską nazwany „Neant”. U wejścia portier, w stroju karawaniarza, wydaje bilety wejścia i długie świeczki, grubości dwóch zapalek. Szatnia — kostnica: zgrabne szkielety szybko ściągają płaszcze, wręczając wzajemnie karteczki, zaopatrzone hieroglifami z zaświatów.

Wchodzimy na salę. Lekki półmrok. Ściany pokryte czarnym kirem. Zamiast stołów — czarne trumny. Na trumnach świeczki. W środku sali, pod płonącą czaszką, na zaimprovizowanym kłatałku — trumna, pokryta wieńcami i kwieciami.

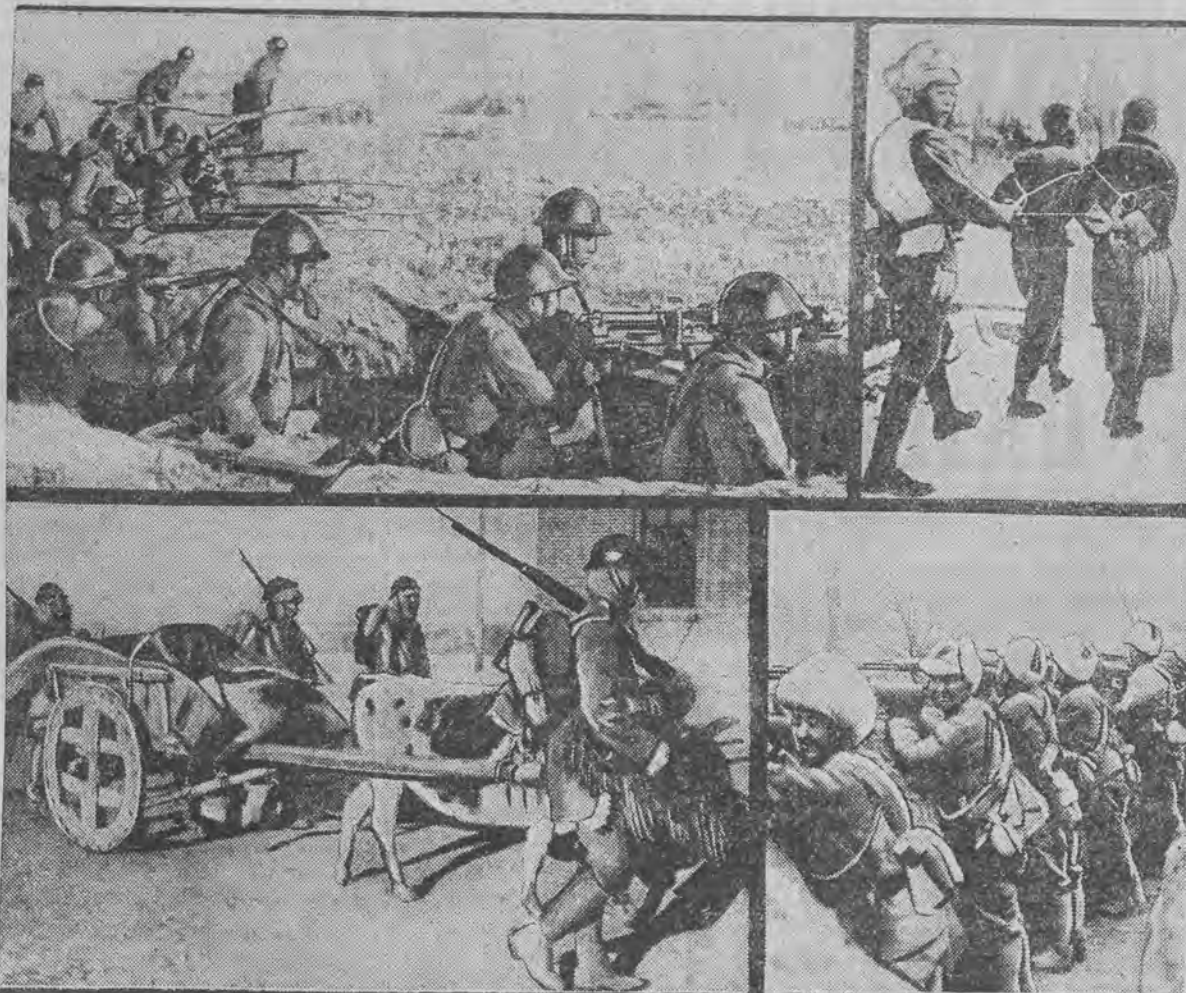
Odgłos gongu. Światła gasną. Smetnie goreją świeczki. Z okwieconej trumny wyłaniają się dwa szkielety. Publiczność, powstrzymując oddech zamienia się we wzrok i słuch. Szkielety podchodzą do siebie, obejmują się i tańczą. Tańczą w takt niewidzialnej orkiestry — a płomień cieniutkich świeczek lekko pochylają się.

Uderzenie gongu, zjawy znikają, powoli zapalają się światła. A niewzruszona trumna milczy. — Zabawa trwa dalej. NILAK.

**W szponach  
Czerezwycajki**

Już wkrótce w Grand Kinie

**Faktomontaż z placu boju w Mandzurji**



U góry: Oddział japońskich karabinów maszynowych atakuje chińską linię okopów. U góry na prawo: Jeńcy chińscy, skazani na śmierć idą na plac egzekucji.

U dołu lewo: Żołnierze japońscy z zarekwirowanym bydłem i żywnością. U dołu na prawo: Chińska piechota w okopach pod Czin-Czau

**MAPLENA czy GRETA? — obejrzyście  
„POKUSĘ”**

a przekonacie się, iż taka kreacja mogła stworzyć jedynie genialna

**GRETA GARBO**



## 51 napadów bandyckich

Jednego dnia w ciągu 5 godzin

Dzień 12 grudnia r. ub. był pamiętnym w historii kryminalnej Chicago i ustanowił w tym mieście nowy rekord. W dniu tym mianowicie od godziny 16 do 21 dokonano 51 zbrojnych napadów rabunkowych. Ponad 100 bandytów brało w nich udział; zdobyli oni w 39 do-tychczas dokładnie przez policję zbadanych wypadkach 30,000 zł. Najmniejszy łup wynosił 12,5 zł. Ofiary, przy których nie znaleziono pieniędzy, nie zostały potraktowane według niepiętnych praw podziemia zbyt łaskawie. Ponieważ panowie bandyci trudzili się nadaremnie, nieszczęśliwi ludzie dostali parę potężnych szturchnięć, lub też uderzeń kolbą rewolweru w głowę. (Z tego powodu ostrożni mieszkańcy Chicago, wychodząc z domu, zabierają ze sobą przynajmniej 5 dolarów). W walce z bandytyzmem padło w ub. roku 70 bandytów. Z tych policja zastrzeliła 39, a napadnięci obywatele — 26.

Dr. med.

**Józef Lubicz**  
chirurg ortopeda  
Południowa 9

przym: 3—4<sup>1/2</sup>, telef. 183-17.

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA  
**Klisze 100**  
27-1174  
Klasyfikacja dla celów reprodukcyjnych  
Klasyfikacja dla celów reklamowych  
Klasyfikacja dla celów artystycznych

# NIEMY DOM

## Wizyta w zakładzie wychowawczym dla głuchoniemych dzieci

Dom przy ulicy Zielonej. Szary, obdrapany tynk, małe, nieforemne, smętne, kamieniami wybrukowane podwórce. Szerokimi, wydeptanymi schodami wchodzimy na pierwsze piętro wyniośle pomiędzy drewnianymi przybudówkami i szopami sterczącej oficyny. Długi kurytarz, z prawa i lewa ciemną farbą powleczone skrzydła drzwi, wiodących do dalszych pokoi. Cisza. Mimo woli wyczuwa się, że tam, po za temi drzwiami, trwa praca, czyn wielkiego dzieła istotnego miłosierdzia i ukochania, opromieniony aureolą zapалу, wiary niezłomnej i poświęcenia.

Zwracamy się, do kogo należy, prosimy o informacje. Spojrzenie źle ukrywanej wdzięczności, że jednak okazał się ktoś ciekaw tej pracy, tych cichych, a pełnych poświęcenia wysiłków, pięknego dążenia oddania bliźnim, upośledzonym, zaniedbanym i z pozoru zbędnym społecznie, odmówionego im przez krzywdzicielską naturę, odczucia piękna i radości życia.

Wchodzimy do klasy. Tuzin ławek w półkole ustawionych, u podłogi półkole stół nauczyciela. Podnoszą się grzecznie na powitanie, potem ze ścieśnionych zda się krtani, dobywają twardo, obco, zgrzytliwie dźwięczące słowo powitania:

— Dzień dobry!

To dzieci ostatniego roku, najstarszej, czwartej klasy. Jest ciasno, więc uczą się razem z młodszymi, z klasy drugiej. Zamało tych klas, ale na więcej instytucję nie stać. Wywoływane wychodzą śpiesznie z ławek, by się popisać przed obcym panem nabytą umiejętnością mówienia i wiedzą. Są ambitne, w drażliwości i podejrzliwości podobne do dzieci i osób nie-

wyrobionych towarzysko, a także dotkniętych niesprawiedliwością, lub nieszczerem postępowaniem. Potrzeba dużego taktu w obyciu z nimi nie tylko bezpośrednio, ale i pośrednio. Uważani w domu najczęściej za ciężar rodziny, źle traktowane, odpychane i zaniedbywane, dzieje się, stronią od nich. Pierwszy miesiąc ich pobytu w instytucji bywa czasem bardzo przykry. Ale z wolna oswaja się, zazwyczaj na im się podobają ład, czystość, porządek, towarzystwo rówieśników, twarzyćki łagodniejsze, oczy nabierają wyrazu.

Nauczycielka wywołuje kolejno. Padają pytania, dotyczące pogody, nazwy tygodnia, daty...

Wzrokiem, zawisłym u warg nauczycielki, twardym, pochwytnym rzekłbyś rozpaczliwym wysiłkiem woli starają się odczytać pytanie.

Zwolna, zgrzytliwie ślepie twarzeni zgłoskami, w twardą sylabę zakute wyrazy, aż uradowany zamknie ostatkiem woli odpowiedź. Są tacy, którzy mówią zupełnie wyraźnie, i inni, którzy naskutek organicznego defektu nasady języka, lub krtani, poprzez nadludzki niemal wysiłek zdobędą się na ledwie zrozumiałe charkot. Na trzecim roku, czy jak się tu mówi w trzeciej klasie, jest chłopiec, który przyszedł tu całkowicie pozbawiony możliwości dobytca głosu, dziś już jednym tchem wykrzykuje zgola wyraźnie sylaby prostego, niezłożonego zdania.

Na ostatniej ławce siedzi mała dziewczynka. Jest głuchoniema od urodzenia, jest dzieckiem głuchoniemych rodziców, i jedną z trojga rodzeństwa, z pośród którego tylko jedno mówi i słyszy. Godną podziwu jest ochota i wysiłek tego dziecka, starającego się całą energią

swego wątłego ciała, mówić wyraźnie. Oczęta zachodzą łzami od doświadczanego wysiłku, mała inteligentna twarzyćka oddaje wyraz złości całą gehenną męki i bezradnego wysiłku.

Naogót brak słuchu przeszkadza do wyrobienia wrażliwości i delikatności uczuć, do czego dążyć należy drogą znużonych i długotrwałych badań psychologicznych. Jeżeli na wyrobienie charakteru czło-wieka wpływa w znacznej mierze wychowanie, to zasada ta nierównie większe ma znaczenie w zastosowaniu do dzieci, pozbawionych słuchu.

W pierwszej klasie jest chłopiec którego upośledzenie jest tem ja-skrawsze, że nosi ono oprócz cech zmysłowych i umysłowych, cechy natury fizycznej w budowie całego ciała.

Niczego się nie uczy, wszędzie się wkręca, jest zawsze uśmiechnięty, nie gestykuluje nawet. Ale co do niego nauczycielki nie są pozba-wione nadziei.

Dzieci najmłodsze, w klasie pierwszej, uczą się wycinankę, rysują kreski, po części czas spędzają na zabawie, kierowanej rozmyślnie, w myśl zgóry ułożonego planu, podczas której powoli nawiązują do pracy, rygoru szkoły, do nauki. Kiedy mowa o rygorze szkoły, podkreślić należy serdecznie, pełne macierzyńskiego ciepła ustosunkowanie się nauczycielek do swoich wychowanków. A praca to nielada: cechuje ją wyczerpana cierpliwość. Niezrażone tępotą, rozragnie niem, żadną napotkaną trudnością muszą przemawiać wszystkimi siłami, inaczej będą niezrozumiane i uspią ledwo z pomroków niemego zakłączenia ocknięty intelekt.

Dzieci uczą się czytania, pisania,

rachunków, religji, rysunków i przyrody. Powoli ośmielone, pytają o obcego pana.

Proszony wymieniam nazwisko. — To jest nazwisko, a jak na imię — pyta samorzutnie jedna ciekawska.

Wymieniam i imię. Wywołana przez nauczycielkę, wolno poprawnie wypisuje posłyszane imię i nazwisko na tablicy, dodając sama od siebie słowa „Pan”.

Lekcja religji. Dzieci opowiadają o potopie.

— Potop był karą Boga na złych ludzi...

— A czy Pan Bóg jest dobry? — pyta jedna rezolutka, potem patrzy na nauczycielkę z trudnością krtusi: — Pan Bóg nie jest dobry, kiedy stworzył tyle kalek...

Z ciężkim brzemieniem doznane go uczucia smutku i współczucia opuszczamy instytut.

Na pożegnanie pokazują nam jeszcze salę jadalną, sypialnię chłopców, oraz sypialnię dziewczynek. Wszędzie panuje wzorowy porządek i ład. ...I schludne ubóstwo.

Troską instytutu jest danie opuszczającym szkołę umiejętności wykonywania jakiegos zawodu. Niestety, trudności materialnej natury stoją na przeszkodzie. Istniejące przyszłość nie chcą przyjmować tych dzieci, których nauka musi być umiejętna i długotrwała. Należałoby się wystarać o własne warsztaty, o siły fachowe...

Żegnamy kierowniczkę, której śpieszno do pary byłych wychowanków, oczekujących w przed-sionku, zaręczonych ze sobą, by ich pogodzić na tie... wypłaty alimentów.

TURSKI.

Dźwiękowy

KINO  
**CZARY**

Dziś i dni następnych!

Film dla młodzieży i dorosłych!

2 serie w jednym programie!

**DWAJ MALCY**

Film osnuty na tle autentycznych przygód. W rol. główn. **Jean Forest, Ivette Guilbert i Leslie Shaw**

Ceny miejsc pomimo kolosalnych kosztów niepodwyższony. **Dziś początek o 4 po poł.**

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Powieść sensacyjno-kryminalna „Głosu Porannego” z dn. 1.II 1932 r. Nr. 28

A. CHRISTIE

## BŁĘKITNY KURJER

Ciąg dalszy.

— Wiedziałem, że niebawem panią poznam — powiedział, — ale oczywiście nie myślałem o tem, że to nastąpi tutaj. Zaczynam wierzyć w przecznicę. Raz w Savoyu i raz u Cooka. Ale do trzeciego razu szłuka. Niech pani tylko nie mówi, że sobie pani mnie nie przypomina. Niech pani przynajmniej udaje, że zwróciłaś na mnie uwagę.

— Rzeczywiście zwróciłam na pana uwagę — powiedziała Katarzyna — ale spotykam pana dzisiaj już po raz trzeci, a czwarty Trzeci raz widziałam pana w „Błękitnym kurjerze”

— W „Błękitnym kurjerze”? — zmienił się poprostu w oczach. Wydawał się być niesłychanie zgnębiony. Coprawda głos jego brzmiał tak samo, gdy mówił dalej: — Co to właściwie była za gadanina dzisiaj rano? Czy to prawda, że ktoś umarł?

— Tak jest — odpowiedziała Katarzyna powoli. — Rzeczywiście ktoś umarł.

— Właściwie nie należy u-mierać w pociągu. Wywołuje się poprostu międzynarodowe komplikacje. A pociąg ma wy-mówkę, która usprawiedliwia spóźnienie.

— Pan Kettering? — Jakaś otyła amerykanka, która siedziała naprzeciwko nich, nachyliła się i mówiła do Dereka z właściwą tej rasie swadą: — Zdaje mi się, że pan mnie zapomniał. A przecież byłam poprostu zakochana w panu.

Derek odpowiedział jej żartobliwie. Katarzyna siedziała, jak ogłuszona.

Kettering! Tak przecież brzmiało nazwisko zamordowanej. Dziwna, koszmarna sytuacja. Ubiegłej nocy widziała, jak ten człowiek wchodził do przedziału swej żony; opuścił ją żywą i zdrową, a obecnie siedział najspokojniej w świecie przy stole, nie mając pojęcia o strasznej śmierci swej małżonki.

Lokaj nachylił się do Dereka, podał mu bilet wizytowy i szepnął coś na ucho. Przeproszając lady Tamplin, Derek

przebiegl oczyma wizytówkę i bezgraniczne zdumienie odmalowało się na jego twarzy. Po chwili spojrzął na panią domu.

— To jest rzeczywiście nadzwyczaj dziwne. Przykro mi bardzo, Rozaljo, ale obawiam się, że będę musiał was opuścić. Prezydent policji pragnie ze mną natychmiast mówić. Ciekaw jestem, o co mu chodzi?

— Widocznie twoje sprawy wyszły wreszcie na jaw — wtrąciła ze śmiechem Lenora.

— Prawdopodobnie tak jest — powiedział Derek. — Widocznie jakiś idyotyczny nonsens. Ale mimo wszystko muszę się tam udać. Dziwię się, że ten pan bierze na swoją odpowiedzialność odrywanie mnie od tak doskonałej kolacji. Usprawiedliwić mogłaby go jedynie bardzo ważna sprawa.

Śmiejąc się, odsunął krzesło i wstał i opuścił pokój.

ROZDZIAŁ XIII.

### Depesza dla van Aldina

Po południu dnia 13 lutego żółta mgła spowijała Londyn i wychodzenie z domu tego dnia było bardzo nieprzyjemne. Rufus van Aldin w swoisty sposób wykorzystał te warunki atmosferyczne: pracował dwa razy więcej, niż zwykle. Knightona bardzo to cieszyło. Miljoner w ostatnich czasach rzadko mógł

się skupiać na swej pracy. Gdy sekretarz zwracał mu uwagę na pilność jakiegokolwiek sprawy, nie zwracał on na niego niemal żadnej uwagi. Ale tego dnia amerykańcin z podwójną dozą energii rzucił się w wir pracy.

A jednak i dzisiaj coś nie dawało van Aldinowi spokoju. Była to zupełnie przypadkowa uwaga, zrobiona przez sekretarza. Wzarta się ona powoli w tok jego myśli i wreszcie wypełniła całą jego świadomość. Pozornie z niezwykłą uwagą wsłuchiwał się w relacje Knightona, ale w rzeczywistości nie słyszał niemal ani słowa z tego, co ten mówił. Automatycznie kiwał głową. Sekretarz właśnie sięgnął po jakiś nowy dokument, gdy szef powiedział:

— Czy nie chciałbyś mi pan tego jeszcze raz zreferować, panie Knighton?

Sekretarz nie bardzo rozumiał, o co chodzi.

— Czy ma pan to na myśli? — wskazał na leżące przed nim sprawozdanie roczne jakiegos towarzystwa akcyjnego.

— Nie, nie — zaprzeczył van Aldin. — Mam na myśli to, co mi pan przedtem opowiadał, że pan widział wczoraj wieczorem pokojówkę Ruty w Paryżu. To jest dla mnie zupełnie niezrozumiałe. Musiał się pan pomylić. — Nie mogłem się pomylić.

proszę pana. Nawet z nią rozmawiałem.

— Niech mi pan tę całą historię jeszcze raz opowie!

— Doprowadziłem do końca pertraktację z firmą Bartheimer i powróciłem do Ritza, aby odebrać swoje rzeczy. Zamierzałem jeszcze zjeść kolację i potem odjechać z dworca północnego pociągiem o godzinie dziewiętej. W hallu hotelowym ujrzałem kobietę, w której odrazu poznałem pokojówkę pani Kettering. Zapytałem ją, czy pani Kettering zatrzymała się w tym hotelu.

— Aha! — powiedział van Aldin. — Zupełnie zrozumiałe. A ona odpowiedziała panu, że Ruta pojechała dalej na Rivierę, a ją posłała do Ritza, aby tam oczekiwała dalszych poleceń.

— Właśnie to mi powiedziała, proszę pana.

— To dziwne! — mruknął van Aldin. — Bardzo dziwne. Może ta kobieta zachowała się bezczelnie i moja córka nie chciała jej zabrać ze sobą.

— W tym wypadku — wtrącił Knighton — pani Kettering napewno dałaby jej pieniądze i kazała wrócić do Anglii. Do hotelu Ritza napewno nie odesłałaby jej.

— Muszę państwu w tym względzie przynosić rację.

(D. c. n.).



**W kawiarni**



— Przecież to kakao ma wyraźnie smak herbaty!  
— O, widocznie przez przeoczenie przyniosłam panu kawę!

**Wiadomości bieżące**

**Nominacje w wojsku**

Dziennik personalny ministerstwa spraw wojskowych nr. 2 z dnia 30 stycznia r. b. przynosi nominacje 23 kapitanów na majorów 63 poruczników na kapitanów, 89 podporuczników na poruczników.

Nadto dziennik przynosi nominacje 9 poruczników na kapitanów i 13 podporuczników na poruczników rezerwy.

Część tych nominacji przypada na teren DOK Nr. IV oraz na Łódź. (p)

**Noene dyżury aptek**

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemzy (Pomorska 12), E. Müllera (Piotrkowska 46), M. Epszajna (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

**LEKCJA DOBREGO TONU.**

We wtorek, dnia 2 lutego, o godzinie 8 wiecz. w sali polskiej YMCA (Piotrkowska 89) odbędzie się wykład prof. W. Skrzypkowskiego na temat „Zwyczaj i formy towarzyskie” z lekcją pokazową zasad dobrego wychowania.

**Tramwaje kursują normalnie**

**Wniosek o votum nieufności dla komisji strejkowej**

W dniu wczorajszym w dalszym ciągu w poszczególnych związkach zawodowych odbywały się narady w sprawie zlikwidowanego już konfliktu na tramwajach.

Wobec tego, że wszyscy tramwajarze powrócili do pracy, związki nie czują się w obowiązku obecnie popierać akcji i nad sprawą tą przeszły do porządku dziennego.

Należy zaznaczyć, że w dniu wczorajszym wszystkie tramwaje kursowały normalnie i w mieście panował całkowity spokój.

Jak zdołaliśmy ustalić, na najbliższym zebraniu tramwajarzy ma być zgłoszone votum nieufności komisji strejkowej, która nie była w stanie nawiązać jakiegokolwiek kontaktu ani z odnośnymi czynnikami, ani z dyrekcją i w rezultacie spowodowała załamanie się akcji strejkowej. (a)

W ten sposób Grzywnowicz wyłudził od kilkudziesięciu osób kilkadziesiąt złotych. Wreszcie jednak po myślowego oszusta zdemaskowano, a władze policyjne zatrzymały go i pociągnęły do odpowiedzialności karnej. (a)

**Pomysłowy oszust zbierał od szoferów datki na fundusz strejkowy**

Wynikły strejk tramwajarzy wyzyskał Bolesław Grzywnowicz, zamieszkały przy ul. Kruczej 30.

Obserwując ruch autobusowy, jaki panował na ulicach z racji strejku tramwajowego, doszedł do wniosku, iż właściciele autobusów robią kokosowe interesy. Postanowił więc zwrócić się do nich z pewną propozycją, rozumując słusznie, iż skoro korzystają na strejku, to chętnie go będą popierać.

Grzywnowicz przedstawiał się więc poszczególnym autobusiarzom za przedstawiciela związku strejkujących tramwajarzy i zbierał od nich datki na akcję strejkową.

Opornym właścicielom autobusów groził, że strejkujący zastąpi ją do nich terror.

W ten sposób Grzywnowicz wyłudził od kilkudziesięciu osób kilkadziesiąt złotych. Wreszcie jednak po myślowego oszusta zdemaskowano, a władze policyjne zatrzymały go i pociągnęły do odpowiedzialności karnej. (a)

**Rozkradziony autobus Miraż konjunkturalnych zysków**

Icek Goldberg, właściciel autobusu, zamieszkały w Brzezinach, w czasie akcji strejkowej kursował swym autobusem po mieście, zaniechawszy zupełnie swej trasy Łódź — Brzeziny.

Na noc Goldberg pozostawiał samochód w garażu przy ul. Radwańskiej 3, Skorzystali z tego złodzieje, którzy w nocy dosłownie rozebrali samochód, pozostawiając jedynie nadwozie oraz mniej wartościowe części.

Poszkodowany oblicza swe straty na 5,000 zł. (a)

**Zmiana systemu ubezpieczeń pracowników umysłowych**

Inspektor pracy otrzymał zarządzenie ministra pracy, zmieniające niektóre przepisy w sprawie ubezpieczania pracowników umysłowych.

Zmieniono między innymi terminy zgłaszania nowych pracowników do ZUPU, oraz przepisy w sprawie powiadamiania ZUPU o zmianach w wysokości wynagrodzenia, w stosunkach służbowych i rodzinnych.

Ponadto uregulowane zostały postanowienia odnośnie zwolnienia pracowników w poszczególnych wypadkach od obowiązku przymusowego ubezpieczenia.

**Straszna śmierć złodzieja kolejowego**

W dniu wczorajszym do jadącego w wolnym tempie pociągu towarowego, obok stacji Radomsko, usiłował wskoczyć niejaki Lucjan Zieliński, zamieszkały w Radomsku. Podczas skoku do wagonu Zieliński, który, jak się następnie okazało, był złodziejem kolejowym, poślizgnął się i tak nieszczęśliwie upadł, że dostał się pod koła pociągu, które obciły mu obie nogi.

Na krzyk przejechanego zatrzymano pociąg i natychmiast wezwano pogotowie ratunkowe, które go przewiozło do szpitala w Radomsku, gdzie po kilku minutach zmarł wśród strasznych męczarni.

Na miejscu wypadku znaleziono worek, który widocznie służył Zielińskiemu do przenoszenia skradzionego węgla. (p)

**Ulżyj nędzy bezrobotnych i głodujących**

lonię im. Montwiła Mireckiego, oraz dwa gmachy szkolne przy ulicy Marysińskiej.

O godz. 4 pop. rozpoczęły się właściwe obrady zjazdu w sali rady miejskiej.

Pierwszy dzień zjazdu zamknięto uroczystą wieczornicą, urozmaiconą popisami artystycznymi.

**Zjazd Tow. Uniwersytetu Robotniczego**

**B. więźniowie brzescy Dubois i Ciołkosz w Łodzi**

W dniu wczorajszym rozpoczął się w Łodzi piąty, wszechpolski zjazd delegatów Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego (TUR).

Na zjazd, który potrwa 3 dni przybyli b. więźniowie brzescy posłowie Dubois i Ciołkosz. Posłowie Lieberman i Mastek wbrew zapowiedzi na zjazd nie przyjechali. Po za więźniami brzeskimi na zjazd stawili się posłowie Czapiński, Zaręba, Śledziński, Arciszewski, Szczerkowski oraz senatorowie Kopicński i Kluszyńska.

Zjazd rozpoczął się o godzinie 10,30 rano w teatrze miejskim. Udekorowana zielenią i czerwonymi sztandarami sala teatralna była wypełniona po brzegi publicznością. Delegaci i zaproszeni goście, wśród których zauważyliśmy wielu przedstawicieli samorządu łódzkiego, reprezentantów partii socjalistycznych i związków zawodowych przy

jęli b. więźniów brzeskich Dubois i Ciołkosza długo niemilkącymi oklaskami.

Imieniem łódzkiej organizacji TUR powitał przybyłych posłów, oraz delegatów przewodniczący łódzkiego TUR p. Waleczak.

Po odegraniu Czerwonego Sztandaru poseł Czapiński, który jest wiceprzewodniczącym zarządu głównego TUR otworzył zjazd. W przemówieniu okolicznościowym p. Czapiński wygłosił wspomnienie pośmiertne, ku czci zmarłych, wybitnych członków TUR. Posnera i Marka.

Imieniem miasta Łodzi powitał zjazd prezydent Ziemięcki, imieniem CKW PPS, pos. Arciszewski, imieniem centralnej komisji związków zawodowych pos. Szczerkowski, zaś imieniem niemieckich socjalistów b. poseł Zerbe.

W końcu powitał zjazd prof. Smo

lik w imieniu wydziału kultury i oświaty magistratu m. Łodzi.

Po przemówieniach powitalnych poseł Czapiński wygłosił referat pt. „Ekonomiczna i psychologiczna droga do socjalizmu”.

Po części oficjalnej rozpoczęła się artystyczna otwarcia zjazdu, w której chóry, orkiestra i koło literacko-dramatyczne TUR oraz warszawska scena robotnicza wykonały inscenizację poematu pt. „Wojna wojnie”.

Pierwsza część zjazdu zamknięta została odśpiewaniem hymnu socjalistycznego.

O godz. 3 po poł. delegaci zjazdu udali się na Polesie Konstantynowskie, gdzie na grobach bojowników wolnościowych 1905 roku złożono wieńce. Przemówienie okolicznościowe wygłosił ławnik Purlal.

Delegaci zwiedzili następnie ko-

**I-szy dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi**  
**SPLENDID**  
ul. Narutowicza 20.

Dzisiaj i dni następnymi Film, który wstrząsnął sumieniem całego świata. Najpiękniejsze arcydzieło filmowe epoki, osnute na tle najpopularniejszej powieści Teodora Dreisera, która osiągnęła nakład 2 milionów egzemplarzy p. t. realizacji genialnego Józefa v. Sternberga twórcy filmów „Marokko” i „X 27”. — W rolach głównych 3 gwiazdy Hollywoodu: — plomienna Silvia Sidney, najpiękniejszy amant Phillips Holmes, oran jasnowłosa Frances Dee.  
Film tylko dla ludzi o zdrowych nerwach. — Uprasza się o łaskawe przybycie na początek seansów. — Passe partout i bilety wolnych wejść bezwzględnie nieważne. Początek seansów o g. 4 pp. w sob., niedz. i święta o g. 12. Apar. Westerh Electric.

**Dźwiękowe Grand-Kino**  
Początek o g. 4 po poł.

**Jeszcze tylko dziś**  
Ceny miejsc na wszystkie seanse od 1 zł.  
Korzystajcie z okazji i obejrzyjcie czempredzej najweselszy dźwiękowiec polski „Ułani, Ułani, chłopcy malowani” z Pogorzelską, Dymszą i Krukowskim

**Dźwiękowy Teatr Świetlny CASINO**

**Ostatnie 3 dni! „CHAM”**  
wg. Elizy Orzeszkowej  
Dla udostępnienia najszersz. warstwom demonstrujemy 100 proc. dźwięk. film polski po cenach najniższych III m. 1, II m. 1.50, I m. 2.  
Początek o 4 po poł.

**Dźwiękowe Kino LUONA**

**Dzisiaj i dni następnymi! Wielkie arcydzieło dźwiękowe wytwórni FOXA**  
Konflikt miłości, niemiłości i poświęcenia. Dramatyczne przeżycia na tle martwych obszarów Sahary.  
W rolach głównych: Męski **Werner Baxter** w roli oficera francuskiego i słodka **Myrna Loy** w roli kobiety szpiega. — **Nadprogramy!**  
Początek o godz. 4 po poł., w soboty i niedziele o godz. 12 w poł. Ceny miejsc w soboty, niedziele i święta na poranki po 50 gr. i 1 zł.

**KINO PALACE**

**Dzisiaj i dni następnymi! Wielkie arcydzieło wytwórni „UNITED-ARTISTS” 1932**  
oraz urocza i piękna **Mary Pickford** poraz pierwszy razem w jednym filmie pg. nieśmiertelnego dzieła **William Szekspira POSKROMIENIE ZŁOŚNICY**  
Nad program: 2-akt. komedia amerykańska oraz najnowsze dźwiękowe aktualności zagraniczne. ● Dzisiaj początek o 4 po poł. ● Aparatura dźwiękowa światowej sławy Najnowszy model „KLANGFILM”



## 20 lat więzienia i 6 milj. grzywny otrzymali oskarżeni w procesie o nadużycia celne przemycnicze Samobójstwo w przededniu ogłoszenia wyroku

Z Warszawy donoszą:

Po trzydniowej rozprawie został ogłoszony wyrok w olbrzymim procesie o nadużycia celno - przemycnicze, popełnione w oddziale „Warszawa I”.

Wyrok oczekiwany był ze zrozumiałym zainteresowaniem.

Poprzedziła go wiadomość, że jeden z głównych oskarżonych Wiktor Goldstein popełnił samobójstwo i walczy ze śmiercią.

Wiadomość ta oficjalnie nie została sądowi zakomunikowana wobec czego został ogłoszony wyrok i w stosunku do niego.

Mocą tego wyroku Wiktor Goldstein skazany został na 3 lata więzienia i na grzywnę w wysokości 2 milionów 435 tysięcy złotych z zamianą w razie nieściągalności na 1 rok aresztu Chaim Turkieltaub skazany został na 2 lata więzienia i grzywnę w wysokości 1 miliona 780 tysięcy.

Wolf Czarny skazany został na 1 rok więzienia i 157 tysięcy zł. grzywny.

Awigdor Turkieltaub skazany został na 6 miesięcy więzienia (bez grzywny).

Rena Goldsztejn skazana została na grzywnę tylko w wysokości 241 tysięcy zł.

Ponadto skazani zostali urzędnicy:

Paweł Jesionowski na 2 lata więzienia i 241 tys. zł. grzywny, Czesław Kubiński — 2 lata i 241 tys. zł. grzywny, Aleksander Białak — 3 lata więzienia i 241 tys. zł. grzywny, Wiktor Jastrzebski 2 lata więzienia i 241 tys. zł. grzywny, Józef Stupiński — 1 i pół roku więzienia i 241 tys. zł. grzywny, Michał Welke na 1 i pół roku bez grzywny, Antoni Kubik na 1 i pół roku bez grzywny.

Po ogłoszeniu wyroku prokurator Lemkin wniósł o podwyższenie kaucji w stosunku do Michała Welke i Aleksandra Białaka, którzy też zostali na sali aresztowani.

Szczegóły zamachu samobójczego 50-letniego Wiktora Gold

steina, właściciela domu ekspedycyjnego p. f. „Comex” są następujące:

G. już od kilku dni zdradzał objawy silnego rozstroju nerwowego. Żona podejrzewając coś złego, pilnowała męża.

Wczesnym rankiem, gdy żona jeszcze spała, Goldstein wszedł do pokoju sublokatora międzyrzeckiego, dyr. tow. ubezpieczeń i zabrał z szuflady biurka rewolwer.

Wszedłszy do sypialni wystrzelił, celując w okolicę serca. Kula ugodziła poniżej serca.

Pierwszej pomocy udzielił lekarz pogotowia, przewożąc desperata do szpitala.

### „Napój miłosny” opera K. Donizetti’ego

dziś, w poniedziałek od godz. 20,15 — 22,15 transmitować będzie rozgłośnia Łódzka P. R. ze studja warszawskiego wesołą operę Kajetana Donizetti’ego p. t. „Napój miłosny”.

Obsada opery jest następująca: Alina — M. Karwoska, Nemorino — J. Powłowski, Belcore — A. Wiśniewski, dr. Dulcamara — B. Bolko, Giannetta — L. Szczepańska. Orkiestrą dyryguje p. J. Sillich. (r)

### „BOMBA”

Jeszcze tylko kilka dni rewja p. n. „Ta Bomba gra”. Wszyscy wykonawcy, a mianowicie: S. Balcerakówna, M. Bargielska, B. Hal-mirska, N. Hortenówna, I. Różyńska, M. Danecki, A. Górecki, W. Moran i A. Suheciński doskonale się wywiązują ze swego zadania.

Dziś dwa przedstawienia: o godzinie 8,15 i 10,15.

### DZISIEJSZY BAL W WWP.

A więc już dziś, dnia 1 lutego roku bież. odbędzie się o godz. 9 wieczorem pod protektoratem J. M. Rektora Viewegera i dziekana prof. Poniatowskiego, w salach Wolnej Wszechnicy Polskiej przy ul. Nowo-Targowej 24 akademicki wieczór towarzyski, urządzony staraniem samopomocy bratniej studentów WWP. w Łodzi.

Nie wątpimy, że nasi akademicy potrafią z właściwą sobie godnością i sympatją przyjąć i zabawić swych gości, których czeka mnóstwo przyjemnych niespodzianek.

Ogromne zainteresowanie, jakie wzbudziła dzisiejsza impreza, świadczy o tym, że goście wesoło spędzą wieczór. Wejście wyłącznie za zaproszonymi.

## Z głodu i nędzy ludzie padają na ulicy, lub popełniają samobójstwa

W ostatnich czasach pogotowie ratunkowe niemal codziennie wzywane jest do kilku wypadków samobójstw, wypadków powstałych wskutek wyczerpania i głodu, a ofiarami których są ludzie li tylko bezrobotni lub bezdomni.

W ciągu doby ostatniej zanotowano 5 takich samobójstw.

— W bramie domu, przy ul. Franciszkańskiej 13 usiłował pozbawić się życia przez zatrucie sublimatem, 43-letni Franciszek Makowski, zamieszkały przy ulicy Orkiszowej 7.

Desperata w stanie groźnym przewieziono do szpitala w Radogoszczu. Powodem rozpaczliwego kroku był brak pracy i środków do życia.

W mieszkaniu własnym, przy ulicy Małej 7 popełnił zamach samobójczy przez zatrucie jody na 36-letni Nalkowicz Michał, bezrobotny.

— W bramie domu, przy ulicy Nad Łódką 4 usiłowała pozbawić się życia przez zatrucie nieznaną trucizną 29-letnia Anna Roszkowska, bezdomna.

— W mieszkaniu własnym, przy ul. Klonowej 11 usiłował

pozbawić się życia przez przecięcie żył u rąk Franciszek Andrzejczak, liczący lat 37.

Powodem rozpaczliwego kroku był brak pracy i środków do życia.

— W domu, przy ul. Kilińskiego 217 targnął się na swe życie 59-letni Henryk Sobczak. Sobczak pozostając bez pracy i środków do życia popadł w rozstrój nerwowy pod wpływem którego zażył nieznanej trucizny, by pozbawić się życia.

— Na ulicy Andrzejki, obok domu nr. 3 padł z wyczerpania i głodu 62-letni bezrobotny i bezdomny, Franciszek Jakubczak.

Drugi wypadek zaśląbnienia z głodu zanotowano na ulicy Piotrkowskiej 11. Z osłabienia, wywołanego dłuższym głodem, padł 52-letni Chył Frydman, bezrobotny, przybyły z Ozorkowa.

### Trochę humoru

DOBRA RADA

— Mój drogi, zaczynam tracić pamięć. Co robić?  
— Zaciągaj długi.

Zarząd Towarzystwa Pielęgowania Chorych

## „BYKUR CHOLIM” i Komitet „UZDROWISKA”

podają do wiadomości, że w miesiącu lutym 1932 roku odprowadzone będą nabożeństwa żałobne w Synagodze Towarzystwa przy Placu Wolności 10, na które zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych; a mianowicie:

dn.	o godz.	za b. p.	Hindy Salomonowicz
1	8-ej rano	„ „ „	Józefa Czamańskiego
1	12 i pół pp.	„ „ „	Stefana D. Łęczyckiego
3	12 w poł.	„ „ „	Feitla Wolfa
3	12 i pół pp.	„ „ „	Maksa Szretera
3	1 p. p.	„ „ „	Rebeki Kacowej
5	8-ej rano	„ „ „	Heleny Hendeles
8	8-ej rano	„ „ „	Dwojry Frajdy Wajdysławskiej
10	8-ej rano	„ „ „	Anny i Jakuba małż. Hertz
10	12 i pół pp.	„ „ „	Anny Rozentalowej
11	8-ej rano	„ „ „	Maurycyego Sakheima
11	12 i pół p.p.	„ „ „	Gustawy Baruchowej
12	12 i pół pp.	„ „ „	Doroty Szreterowej
14	12 i pół pp.	„ „ „	Dawida Sumiraja
15	12 w poł.	„ „ „	Artura Krzepickiego
15	12 i pół pp.	„ „ „	Arona Kantora
15	1 p. p.	„ „ „	Bernarda Gliksmana
16	8 rano	„ „ „	Fredzia Babiackiego
16	12 i pół pp.	„ „ „	Zachariasza Hermana
17	12 i pół pp.	„ „ „	Kóży Hermanowej
18	12 i pół pp.	„ „ „	Nachmana Lewinsona
20	8 rano	„ „ „	Dra Mieczysława Lubnińskiego
20	12 i pół pp.	„ „ „	Róży z Berlińskich Kwiatowej
21	8 rano	„ „ „	Samuela Herszlika Czł. Zarządu
21	12 i pół pp.	„ „ „	Bernarda Dobrzyńskiego
24	12 i pół pp.	„ „ „	Jakóba Wolfa Gońskiego
25	8 rano	„ „ „	Maksa Szrajera
25	12 i pół pp.	„ „ „	Feli Szymanowiczowej
27	10 rano	„ „ „	Maurycyego Silbersteina
28	12 . pół pp.	„ „ „	Rysia Babiackiego
28	1 p. p.	„ „ „	Markusa Silbersteina
29	8 rano	„ „ „	Klemensa Nadla
29	12 i pół pp.	„ „ „	

## Co usłyszymy dziś przez radio?

12,10 Muzyka z płyt gramofonowych.

15,25 Odczyt dla nauczycieli „Układ sieci komunikacyjnej w Polsce”.

15,50 Muzyka z płyt gramofonowych.

16,20 Lekcja języka francuskiego (kurs element.).

16,10 Płyty gramofonowe.

17,05 Przemówienie nacz. dyr. P. R. Z. Chameca z okazji imienin p. prezydenta Rzplitej, prof. I. Mościckiego.

17,10 „Prezydent Rzplitej jako uczonego i badacz”.

17,35 Muzyka lekka z kawiarni

18,50 Rozmaitości.

20,00 Słowo wstępne do opery „Napój miłosny” — wygl. p. Ka-

rol Stromenger”.

20,15 Opera ze studja „Napój miłosny” Donizetti’ego.

22,15 Feljton p. t. „W gotowalni hiszpańskiej senjory”.

22,40 Muzyka taneczna z Warszawy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Wiedeń (516)

21,00 Co Wiedeń śpiewa i tańczy.

Bruksela (338)

18,00 Opera Verdiego „Traviata” (płyty gramofonowe).

Kalundborg (1153)

20,10 Oratorjum Haydna „Stworzenie świata”.

Paryż (1724)

21,00 Opera Pucciniego „Cyganerka”.



DŹWIĘKOWY KINOTEATR  
„CAPITOL”

Dziś premiera!

Gigantyczne arcydzieło króla reżyserów  
Cecil B. De Mille’a

# Madame Szatan

Dramat społecznych małżeństw. Pikantne i oryginalne sposoby zdrady małżeńskiej! Bajeczna wystawa! Oryginalne pomysły!

**Kay Johnson, Reginald Denny, Lilian Roth**

czątek w dni powszednie o g. 4.30, w soboty, niedziele i święta o g. 12



## 'Cegielski' zwycięża Gedanę 9:7

Zawody hokerskie rozegrane w Poznaniu między tamtejszą drużyną Cegielski i Gedaną z Gdańska, zakończył się słusznym, chociaż nieznacznie zwycięstwem poznańców. Z ważniejszych spotkań należy zanotować zwycięstwo Bjan gi nad Stępnikiem (Ceg) oraz zwycięstwa na punkty Hoffmana i Miśkowskiego (obaj Cegielski) nad Mellerem i Jaskólskim z Gedaną.

## Sensacyjna porażka Wiener Eislaufverein

WIEDEŃ, 31 stycznia. — W spotkaniu o mistrzostwo Austrii w hokeju na lodzie pokonał Poetzleinsdorfer S. C. 14-krotnego mistrza austriackiego Eislaufverein 2:1 (1:0, 1:0, 0:1), zdobywając po raz pierwszy tytuł mistrza.

## Mecze hokejowe w kraju

W kraju rozegrano w dniu wczorajszym następujące mecze hokejowe: w Warszawie: Legia — Marymont 15:1 (5:0, 5:1, 5:0).

Makabi (W-wa) — ZASS 1:0. Skra — Warszawianka 2:0.

W Krakowie: Opawa — Cracovia 1:0, we Lwowie: Lechia — Makabi (Kraków) 0:0.

## Mecz hokejowy Warszawianka--ŁKS.

Wyznaczony na wtorek ciekawy mecz hokejowy między mistrzem naszego miasta ŁKS a stołeczną Warszawianką, wskutek dobrego stanu lodu odbędzie się o godz. 11 przed poł. na lodowisku ŁKS przy Al. Unj.

## Zawody łyżwiarskie w Warszawie

Zawody łyżwiarskie, które odbyły się w dniu wczorajszym w Warszawie, przyniosły w jeździe panów zwycięstwo p. Staniszewskiemu (WTL) w jeździe parami — parze Rudnicka — Poyer (LW, TL).

## Piłka nożna na Śląsku

Zawody piłkarskie rozegrane w niedzielę na Śląsku przyniosły wyniki: Ruch — O6Katowice 2:2, Chorzów — Polcie. Kl. Sp. 2:2 i IFC — AKS 2:1.

## Zwycięstwa Hasmonei (Lwów) w ping-pong

W piątek, sobotę i niedzielę bawiła w Łodzi doskonała drużyna ping-pongowa lwowskiej Hasmonei, która rozegrała szereg spotkań z zespołami lokalnymi.

Wśród gości wyróżniają się b. wysoką klasą Ehrlich i Kühl. Wyniki rozegranych spotkań są następujące: Hasmonea (Lwów) — Makabi (Łódź) 4:1, Hasmonea — Bar Kochba 5:0, Hasmonea — Trumpel dor 5:0, Hasmonea — Jutrzenka 5:0, Reprez. klubów żyd. — Hasmonea 3:2. Sensacją były porażki Kühla i Ehrlicha do Pytla z Hakoahu i Hendelasa z Makabi.

## Zawody lekkoatletyczne w Poznaniu

W Poznaniu odbyły się zawody lekkoatletyczne w hali, na których Heljasz w rzucie kulą uzyskał 11,0<sup>m</sup>, Nowak w skoku w dal 6,65 m. i Adamczak w skoku o tyczce 3,53 m.

# Specjalna komisja rozpatrzy zarzuty stawiane klubom robotniczym

## Obrady walnego zebrania Ł. O. Z. G. S.

W ubiegłą sobotę obradowało walne zgromadzenie okręgowego związku łódzkiego gier sportowych. Zebranie to wywołało wielkie zainteresowanie wśród klubów to też niemal wszystkie towarzystwa, wykazujące działalność, były na niem reprezentowane.

Obradom przewodniczył p. Malinowski S., przyczem zaznaczyć należy, iż z tego trudnego i odpowiedzialnego zadania wywiązał się do skonała, nikt bowiem nie przypuszczał, by obrady zakrojęte, ze względu na olbrzymi porządek dzienny, na dwa dni zostały tak prędko zakończone.

Atmosfera na sali obrad panowała zgodna, dyskusja przeprowadza

na była rzeczowo. Nawet sprawozdania ustępującego zarządu i wydziału gier i dyscypliny, które zwykle wywołują gorącą dyskusję, jako jedyna okazja do wypowiedzenia przez kluby swych żalów i błagań, trwała bardzo krótko. Zarzutów nie podnoszono, co świadczy o dobrym funkcjonowaniu ustępujących władz okręgowych, które składały mandaty.

Uchwalenie statutu nie zabrało również wiele czasu, poprawki zgłoszone przez zarząd były dobrze opracowane, to też zostały przyjęte. Wnioski natomiast członków w trakcie dyskusji przeobraziły się w dezyderaty pod adresem przyszłych władz, bowiem żądania

klubów były tego rodzaju, że niejednokrotnie stawałyby władze w położeniu bez wyjścia.

Wiele czasu zabrała dyskusja nad wnioskiem klubów robotniczych Widzewa, Szternu i TUR., domagającym się wykreślenia z listy członków związku tak zwanych klubów fabrycznych. Wniosek ten był identyczny z wnioskiem jaki został przyjęty na walnym zebraniu ŁOZPN.

Jednakże przeciwko uchwaleniu tego wniosku wypowiedzieli się przedstawiciele zarządu, dowodząc iż nie można wydać wyroku, skoro w ciągu całego roku władze ŁOZGS nie dostrzegły karygodnych poczynań klubów fabrycz-

nych, o jakie te są pomawiane, oraz, że walne zgromadzenie i zarząd nie ma dotychczas żadnych konkretnych dowodów winy. Wniosek skądawcy, uzasadniając swoje żądania i tym razem twierdził, iż mogą w każdej chwili przedstawić konkretne dowody. Przeciwno tym zarzutom występował przedstawiciel Zjednoczonych i zastrzegając się iż przemawia tylko w imieniu własnego klubu, twierdził kategorycznie, że postawione zarzuty nie odpowiadają prawdzie. Jeśli byłyby karygodne wypadki, to w każdym razie nie miały one miejsca w tym klubie.

Przedstawiciel IKP. wygłosił krótkie, lecz sensacyjne w swej treści przemówienie. Okazuje się, że ten klub spotkał się z faktem kaperowania jego zawodników. Ostatecznie, obydwie strony, wykazując wiele dobrej woli, zgodziły się na wniosek zarządu, ażeby do rozpatrzenia tej sprawy powołać komisję składającą się z pięciu osób z poza zainteresowanych.

Skład tej komisji jest następujący: kierownik okręgowy Urz. W. F. plk. Zawisłak, jako przewodniczący, dr. Mison, kierownik OKS. p. Hanke, p. Kallenbach i dr. Grabowski. Zastrzeżono się przytem, że o ileby plk. Zawisłak nie przyjął mandatu na miejsce jego do komisji wejdzie p. mjr. Marszałek.

Komisja ta w ciągu trzech miesięcy ma zakończyć dochodzenie i na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu przedstawić swe wnioski.

Po udzieleniu przez aklamację absolutorjum ustępującym władzom przystąpiono do wyborów nowych władz. Przez aklamację prezesem obrano ponownie mjr. Marszałka, pierwszym wiceprezesem por. Woskowicza, drugim — p. Wiankowskiego. Członkowie zarządu pp. Beker, Sikorski, Kościelski, Wajnbreg, sekretarz p. Sztern, skarbnik p. Leśniewicz. Przewodniczącym Wydz. G. i D. p. Merle, członkami — pp. Cygler, Gruszczyński, Kakiel, Prajs, Noskiewicz i Szapiro, przewodniczącym wydziału spraw sędziowskich — p. Lityński. Po wyborach kluby robotnicze złożyły oświadczenie, iż nie mają zaufania do przedstawicieli klubów robotniczych wybranych do nowych władz.

Po wyborze pp. Feji i Merlego jako przedstawicieli Łodzi na walne zgromadzenie PZGS i uchwaleniu szeregu wolnych wniosków obrady zakończono o godz. 2 w nocy.

## Walne zebrania związków piłkarskich

W dniu wczorajszym odbyły się walne zebrania okręgowych związków piłkarskich: warszawskiego i śląskiego. W Warszawie prezesem WOZPN został inż. Rusecki, przyczem z ważniejszych wniosków uchwalono by w razie celowego kontuzjowania jednego zawodnika przez drugiego w czasie meczu, karać winowajcę nie tylko dyskwalifikacją, lecz również oddaniem sprawy do sądu.

Prezesem Śl. OZPN, został ponownie p. Fliegel. Walne zebranie uchwaliło m. innemi utworzyć samodzielną okręg bielski.

## Frydrych mistrzem Lwowa we florecie

Mistrzostwo szermierze Lwowa w walce na florecie zdobył na rok bieżący p. Frydrych.

# Dwa serca biją w walca takt?!

## Bokserzy Unionu w ringu

Frank zwycięża Gawina. — Szczeciński pokonany przez k. o. — Dobra forma Seidla. — Słaby sędzia

Dość wielkiem zainteresowaniem cieszyły się wczorajsze zawody pięściarskie S. S. Unionu W ringu ujrzeliśmy powracającego do zdrowia Seidla, co prawda w pokazowej walce z Baranowskim, co nie przeszkodziło mu do wykazania swej wysokiej klasy. Z innych spotkań najciekawiej wypadły: Franka z Gawinem i Manna ze Szczecińskim.

Słabą stroną zawodów natomiast był sędzia ringowy, nie rozumiejący zupełnie walki w zwarciu. Niewczesnymi interwencjami swemi przerywał najpiękniejsze momenty walki Franka z Gawinem. Nic więc dziwnego, iż publiczność, wykazująca już pewną znajomość boksu, wyrażała z tego powodu

głośno swe niezadowolenie.

Wyniki poszczególnych spotkań były następujące:

Wojciechowski (Geyer) — Bicer II (Union). Pierwsze dwie rundy są równorzędne, w ostatniej — Bicer otrzymał silny prawy prosty i oszołomiony widocznie słabnie, co przyczynia się do zwycięstwa Wojciechowskiego na punkty.

Czamański (Bar Kochba) — Żerykier (Union). Przeciwnik Czamańskiego jest zupełnie słaby, w drugiej minucie walki trafiony sierpowym z lewej poddaje się.

Wiesław (Sokół) — Krum (Geyer). Wiesław, mimo, że jest o kategorię wagi lżejszy, niemal przez cały czas atakuje słabnie nieznacznie w ostatnim

starciu, to też Krum potrafił uzyskać wynik remisowy.

Matusiak (EKS.) — Debiłas (Union). Walka trwała krótko. Jeden, niezbyt silny cios w żołądek odebrał ochotę pięściarzowi EKS. do dalszej walki. Miękkosć tego zawodnika jest zadziwiająca i nie wróży mu w przyszłości sukcesów jako bokserowi.

Gawin (Geyer) — Frank (Union). Stroną atakującą jest raczej Frank, podczas gdy Gawin stara się wykorzystać siłę swego uderzenia i wygrać przez k. o. Ruchliwość Franka i jego dobre uniki paraliżują te plany. Pierwsze dwie rundy są niemal równe, dopiero w trzeciej Gawin, nie wytrzymujący, jak zwykle, tempa, ustępuje znacznie Frankowi i przegrywa na punkty. Było to najładniejsze spotkanie, niestety, jak już zaznaczyliśmy, wiele momentów popsuł sędzia ringowy.

Woźniakowski (Geyer) — Nawrocki (Union). Na korzyść Nawrockiego przemawia chyba tylko to, iż nie pozwolił się znokautować, pozatem jest to materiał jeszcze zupełnie surowy.

Librach (Bar Kochba) — Piłociennik (Sokół). Pierwszemu brak zupełnie inicjatywy w walce i silnego ciosu. Piłociennik natomiast cały czas atakował, lecz atutu tego nie potrafił umiejętnie wykorzystać, uległ więc na punkty stosującemu do bre kontry Librachowi.

Mann (Union) — Szczeciński (IKP). Zwyciężył w drugiej rundzie przez k. o. Mann. Wynik ten naogół był niespodziewany, nie należy zapominać bowiem, że Szczeciński zdobył w tej wadze ostatnio mistrzostwo juniorów.

Wreszcie w ostatnim parze z powodu niestawienia się Majera (Geyer) Seidel z konieczności musiał stoczyć walkę pokazową z kolegą klubowym Baranowskim. Wyższość Seidla nie uległa ani chwili wątpliwości, popisując się swą błyskotliwą techniką, doskonałemi unikami, to też dał prawdziwy pokaz boksu miły dla oka.

## Mistrzostwo hekejowe Łodzi

Union--Strzelecki K.S. 5:1 (1:0, 1:0, 3:1)

Na boisku helenowskim został w dniu wczorajszym rozegrany jedyny mecz hokejowy o mistrzostwo Łodzi. Union, który ma zapewniony wicemistrzowski tytuł walczył z drużyną Strzeleckiego K. S.

Zawody upłynęły pod znakiem przewagi unionistów, która szczególnie uwidoczniła się w trzeciej tercji. Początkowo zwycięzcy nie mogli zadokumentować swej przewagi cyfrowej i dopiero w ostatnich minutach gry obrońca Wegner, jeden z najlepszych w drużynie aż trzykrotnie umieścił krążek w siatce przeciwnika.

Union wystąpił w następującym składzie: Brauer, Wegner, Stetka, Dreger i Próchniewicz. Jak widzimy był to nie najlepszy skład. Strzelecki K. S., który zapowiada się na wcale niezłą drużynę walczył z Kapeczyńskim, Hertlem, Maciaszkim, Szwarecabem i Kroh.

Bramki dla zwycięzców padły w pierwszej tercji już w 4 min. ze strzału Brauera, któremu dogodną pozycję wyrobił

Dreger, w drugiej tercji ze strzału Stetki, również z pozycji wypracowanej przez Dregera, wreszcie w ostatniej trzy zdobył Wegner. Najlepszych zawodników Strzelecki Kl. Sp. miał w obrońcach. U zwycięzców natomiast wyróżnił się Wegner i Dreger.

## ŁKS.--Makabi 5:0

Drugi mecz hokejowy o mistrzostwo pomiędzy drużynami ŁKS. i Makabi nie doszedł do skutku z powodu niestawienia się do gry zespołu Makabi ŁKS. uzyskał walkower 5:0. Rozegrano spotkanie towarzyskie z kombinowaną drużyną, w której między innymi grał zawodnik Unionu Wisławski. Mecz ten zakończył się zdecydowanym zwycięstwem ŁKS. w stosunku 7:3.

Wynik tego meczu nie wpłynął na układ sił w tabeli. Przedstawia się ona obecnie następująco:

1. ŁKS.	8	4	19: 1
2. Union	6	4	20: 3
3. Tryumf	2	3	7: 8
4. Strzelecki	2	4	4:18
5. Makabi	—	3	1:21



**Dźwiękowy Kino-Teatr**  
**„CORSO”**  
Zielona 2 | 4

**Dawno oczekiwana bomba śmiechu**  
Wielki rewelacyjny program  
Początek w dni powsz. o 4-ej  
W soboty, niedz. i święta o 12-ej  
Na pierwsze seanse ceny  
zniżone.

**— I. —**  
**SPRAGNIONA AMERYKA**

Wspaniały komediodramat w 10 akt.  
W rol. gł. ulubienicy publiczności prześlizgna  
**Bessie Love, ulubiony Slim Summerville**  
i komiczny **Harry Langdon.**  
Film „Spragniona Ameryka” w dosadny i dowcipny sposób ilustruje dzisiejsze stosunki na tle prohibicji w „Suchej Ameryce” wśród band przemytników, nocnych lokali wspaniałych pałaców. — Film, który wstępnym bojem zdobył sobie uznanie i wielki sukces na całym świecie.

**— II. —**  
**SPECJALIŚCI OD ROZWODÓW**

Arcywesoła farsa w 6 akt. W rol. gł. niezrównani komicy  
**Cohn i Kelly**  
Każda kobieta, każdy mężczyzna pragnący rozwodu winien zobaczyć ten film  
**rozwód murowany.**  
Film, o niebywałym napięciu humorystycznym.  
**Humor! Śmiech! Satyra!**

Restauracja-Dancing  
**„MOULIN-ROUGE”**  
MONIUSZKI 1, tel. 111-04.  
Nie licząc się z olbrzymimi kosztami i pragnąc naszych Sz. Bywalców wprowadzić w zupełnie nowe nastroje sprowadziliśmy przebojową ORKIESTRĘ (secstet), która cieszyła się niebywałą powodzeniem w przodujących lokalach stolicy. Po raz pierwszy w Polsce, ciesząca się wielkim sukcesem w Berlinie i Rzymie, para tańcząca **Duo Medgyessy** tańce mondaine, tańce salonowe, dosk. polska subra.  
**Siostry Sarneckie**  
**Janina Ulańska**  
Początek progr. punkt. o 12 w nocy, w soboty, niedziele i święta **FIVE-O'CLOCKI** z pełnym programem.

Dr. med.  
**H. LUBICZ**  
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych  
**Cegielniana 7**  
powrócił  
telefon 141-32  
Przyjmuje od g. 8—10, 12—2, 5—8 w  
W niedziele i święta od 9—11.  
Dla pań oddzielna poczekalnia.

**„SANATO”**  
Zakład Położniczo-Chirurgiczny  
Ogrodowa 10, tel. 319-57  
I i II klasa  
Oddział położniczo-ginekologiczny  
Dr. med. Sz. Eigerowa  
Dr. Reitler Kurjańska  
Dr. med. J. Baum  
Dr. med. W. Eychner  
Cena porodu na II kl. wraz z zabiegami **200 zł.**  
Opieka nad dzieckiem  
Dr. med. J. Polakow  
Oddział chirurgiczny  
Dr. med. M. Kantor,  
gods. przyjeżdż 1—2 pp.

Dr. med.  
**HELLER**  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
**UL. NAWROT 2**  
TELEFON 179-89  
Przyjmuje do 10 r. i od 4—6 wiec  
w niedziele od 11—2 po południu  
Dla pań spec. od godz. 4—7 pp.

Dr. med.  
**Sadokierski**  
Stomatolog-chirurg  
choroby zębów, szcęk, dziąsła, podniebienia, języka i t. d.  
regulacja zębów  
Rentgen elektroterapia  
Ordynuje 3—7 7637  
PIOTRKOWSKA 164 TEL. 114-20

**CIERPIĄCY NA RUPTURĘ**  
+ Oryginalny pasek rypturny (Spranzband) +  
prawie zastrz.  
bez sprężyny, gumy i rzemienia naramiennego, podtrzymuje pewnie największą rypturną z dołu do góry i jest pewnym wybawieniem od ciągłych cierpień. Nosić można dniem i nocą. Polecany przez lekarzy. Pełna gwarancja. Całkowicie bez konkurencji. Także dla kobiet i dzieci. Do nastawienia bez wszelkich komplikacyjnych przyrządów. Polecenia przez uleczonych. **M. Albath, Kö-nigsberg, Vorstadt Langgasse 113.** Prospekt i wskazówki przymiaru, podwójne porto odwrotne. **Patentowe paski (Spranzbänder) od 15 marek począwszy.** Podziękowania wyłożone do przejrzania, Pan G. St. 68 lat pisze: W 6 tygodniach wyleczony. Pan A. S. w L.: Najlepszy pasek w świecie; w krótkim czasie uleczony. Pan O. H. w K.: Mogę pasek rypturny Spranzband każdemu cierpiącemu polecić. Siedzi dobrze i wygodnie; w krótkim czasie uleczony. Tak opiekują nadchodzące listy. **Paski brzuszne aż do najlepszego wykonania po najniższych cenach.** Godziny pracy dla cierpiących na rypturnę i zapadających w Łodzi, Hotel Savoy, Traugutta 6, w piątek, 5 lutego od 9—17, w sobotę, 6 lutego od 9—17 i w niedzielę, 7 lutego od 9—12; w Kaliszu, Hotel Francuski, Grodzka 9, w czwartek, 4 lutego od 8—12-ej; w Poznaniu, Hotel Europejski, Jagiellońska 108, we wtorek, 2 lutego od 8—17 i w środę, 3 lutego od 8—12-ej; w Gnieźnie, Hotel Viktoria w poniedziałek, 1 lutego od 8—12-ej. 2297

**Po 20 gr.**  
NAJLEPSZE CIASTKA  
poleca  
**CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO**  
PRZEJAZD 1. TEL. 133-72 i 209-87

**Bezsennaść i cierpienia nerwowe**  
usuwa  
**Zioła „Nervotin”**  
zaw. przes M.S.W. Nr. 1348 rej. 1848  
cena zł. 2.50  
do nabycia w APTECE  
Dr. Farm. R. REMBIELIŃSKIEGO  
w Łodzi  
ul. Andrzeja 28, tel. 149-91

**PORADNIA WENEROLOGICZNA**  
Lekarzy-specjalistów  
Zawadzka 1  
TEL. 205-38  
czynna od 8 rano do 9 wiecz.  
11—1 i przyjmuje  
2—3 i kobieta—lekarz  
w niedzielę i święta od 9—2 pp,  
leczenie chorób  
wenerycznych i skórnych  
**PO RADA 3 ZŁ.**  
SAMOTNA poszukuje współlokator  
ki do jednego pokoju. Wiadomość  
Przejazd 19 m. 26. —2

Dźwiękowe Kino  
**MIMOZA**  
KILINSKIEGO 178  
Dziś poraz ostatni!  
**Upiór w operze**  
według słynnej powieści znakomitego pisarza francuskiego Gastona Leroux.  
„Upiór w operze” przewyższa stokrotnie swój twór literacki i w triumfalnym pochodzie poprzez największe ekrany zdobył świat.  
W rol. gł.: Niezapomniany mistrz maski **Lon Chaney, Mary Philbin, Norma Kerry.** Nadprogr.: Dodatek dźwiękowy  
Początek seansów: w dni powszednie o g. 4, w soboty, niedziele i święta o g. 2. Ostatni seans o godzinie 9.15.  
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 60 gr.  
Następny program: ????

**KUPUJCIE Z I-GO ŹRÓDŁA**  
WIELKI WYBÓR  
**Wózków** dalsiechnych  
**Łózek** metalowych  
**Materatów** sprężynowych „PATENT”  
**Wyżymaczyk** amerykańskich  
Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE „DOBROPOL”** Łódź, Piotrkowska 73, TEL. 168-81, w podwórzu.

**ZAKOPANE**  
**PENSJONAT „DIANA”**  
UL. ZAMOJSKIEGO, TEL. 489.  
**POD ZARZ. D-ROWEJ ABRUTINOWEJ**  
Komfortowa willa. Centralne ogrzewanie. Bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach. Słoneczna weranda. Wykwintna kuchnia — na żądanie djelatyczna. Ceny zniżone.  
Informacji udziela d-rowsa Abrutinowa w Zakopanem willa „Diana”.

**BIURO „POLRUCH”** Al. Kościuszki 27 front, parter, telefony 141-01 132-01 poleca mieszkania, lokale, pokoje z klatki schodowej.  
**BIURO „LOKUM”,** Piotrkowska 62, front II piętro, telefon 166-15. Poleca mieszkania, lokale, sklepy wszelkiego rodzaju; pokoje umeblowane z klatki schodowej we wszystkich dzielnicach miasta. Zamiany mieszkań 4 — 5 pokojowych na 2—3 pokojowe tylko za komorne. Zgłoszenia: biuro „LOKUM”.

**„HYGIENA”**  
Łódź, Andrzeja 1.  
Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzą ce w zakres czyszczenia szymb, frote rowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz czyszczenie obien fabrycznych w budynkach piętrowych i parterowych (t. zw. Szedowych) oraz pakowanie drzwi i okien na zimę.  
Tel. 108-47 (przyw.)

Doktor  
**WOŁKOWYSKI**  
Cegielniana 4, tel. 216-90  
specjalista chorób skórnych i wenerycznych.  
leczenie djaternią i elektroterapią (lampą kwarcową)  
Przyjmuje od 9—2 i od 5—9, w niedziele i święta od 9—1.  
Dla pań od 5 do 6 po god. oddzielna poczekalnia.

4 — 5 POKOJOWE mieszkania ze wszystkimi wygodami w centrum, I — II piętro, tanio do oddania. Zgłoszenia: biuro „LOKUM”, Piotrkowska 62, II piętro, front, telefon 166-15.

3 POKOJOWE mieszkania ze wszelkimi wygodami — centrum I — II piętro. W nowych domach za komorne od 140 zł. miesięcznie poleca biuro „LOKUM”, Piotrkowska 62, front, II piętro, telefon 166-15.

2-POKOJOWE mieszkania ze wszelkimi wygodami, komorne kwartalne 120 złotych, w centrum miasta do oddania. W nowych domach bez odstępnego za 85 zł. miesięcznie. Poleca biuro „LOKUM”, Piotrkowska 62, front, II piętro, telefon 166-15.

1-POKOJOWE z kuchnią, ulica Piotrkowska, 6 Sierpnia, Kilińskiego, Narutowicza, Sienkiewicza. W nowych domach. Komorne od zł. 125. Pokoje pojedyncze od 250 złotych. Komorne kwartalne zł. 35. Poleca biuro „LOKUM”, Piotrkowska 62, front, II piętro, telefon 166-15.

**DOMY, domki, wille, place, pałace** w mieście i na peryferiach na bardzo dogodnych warunkach kupna (spłaty). W Kolum nie okazjnie plac w centrum. W Kochanówce plac na bardzo dogodnych warunkach. Poleca biuro „LOKUM”, Piotrkowska 62, front, II piętro, telefon nr. 166-15.

**POKÓJ ładnie umeblowany z oddzielnym wejściem z klatki schodowej zaraz do oddania, tel. 180-59 od 6—7. 0643**

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,60, za odosłanie — 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — z. c. — zagranicą — zł. 9. —  
Rękopisów redakcja nie zwraca.  
**Ogłoszenia** za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; na łesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10-szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogl. tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogl. dwukolor. o 50% drożej